

Grażyna Piskorska

Nauczyciel na przestrzeni dziejów

W dziejach każdego narodu spotykamy się z zawodem nauczyciela. W okresie pierwotnym, kiedy człowiek ograniczał się do zbierania i spożywania płodów przyrody i wymagane były określone sprawności oraz umiejętności umożliwiające skuteczne współzawodnictwo - młode pokolenie poprzez naśladownictwo i obserwację przejmowało doświadczenia dorosłych otrzymując jednakowe przygotowanie życiowe.

Funkcje nauczyciela mogli spełniać wówczas wszyscy dorośli członkowie plemienia, a szczególnie przywódcy.

Opierając się na badaniach historycznych, można stwierdzić, że każda z pierwotnych formacji społecznych czy kulturowych, wytworzyła dla siebie model nauczyciela.

W starożytności formułując ideał człowieka o wszechstronnie rozwiniętej osobowości, za podstawowy czynnik wartości człowieka uważano jego mądrość i wiedzę. I choć ewolucja zawodu nauczyciela przechodziła wówczas swoje "wzloty i upadki", to jednak wielu myślicieli i uczonych dostrzegało potrzebę przywrócenia wysokiej rangi nauczycielowi. Wybitni pedagodzy snuli rozważania na temat celów wychowania, wskazywali na istotę powinności nauczyciela, którego zadaniem miało być pielęgnowanie w uczniu podstawowych wartości ludzkich - dobra, prawdy i piękna.

Najstarszy nauczyciel chiński rozpoczął swój zawód około 2200 lat p.n.e i automatycznie został urzędnikiem państwowym stojącym wysoko w hierarchii społecznej.

Nauczycielem mógł zostać każdy, bez względu na pochodzenie i majątek, kto osiągnął odpowiedni stopień wiedzy. Należy tutaj przypomnieć, iż nauka trwała wiele lat, obejmowała zasady moralności, elementy historii literatury ojczystej, podstawy polityki, a przede wszystkim naukę pisania i czytania, co z powodu licznych i skomplikowanych znaków pisańskich było niezwykle żmudnym procesem. Ten jednak, kto poznał wszystkie trudności i zdobył wyższe wykształcenie (przeszedł trudny, trzystopniowy egzamin naukowy),

miał dostęp do najwyższych godności w państwie i otaczano go niezwykłym szacunkiem. Ci, którzy odpadali przy niższych egzaminach, zajmowali podrzędniejsze stanowiska.

Spośród wielu uczonych, mędrców starożytnych Chin wymienić należy Konfucjusza (o którym Chińczycy mówią z szacunkiem jako o Pierwszym Nauczycielu), autora sentencji: „Kto zdobytą wiedzę pielęgnuje, a nową bez ustanku zdobywa, Ten może być nauczycielem innych”¹

Inny model nauczyciela wykształcił się w starożytnych Indiach. Społeczeństwo indyjskie oparło swoją kulturę na zasadach świętych ksiąg „Wed” zawierających najważniejsze zasady religijne. Nauczanie trwało od 12 do 48 lat i poza pisaniem i czytaniem obejmowało uczenie się na pamięć świętych ksiąg Wed. Kapłani-nauczyciele w przeciwieństwie do nauczycieli chińskich opierali swoją pracę nauczycielską na przyjacielskich stosunkach z uczniami.

U Żydów nauczyciel staje się rzeczywistym wychowawcą narodu, obrońcą i stróżem tradycji narodowej. Nauczanie stanowiło urząd święty.

Na ziemiach greckich zawód nauczyciela pojawia się w IX i VIII wieku p.n.e, jest nim wędrowny śpiewak uznawany za mędrca. Byli oni muzykami i poetami, stróżami moralności i kierownikami sumień ludzkich. Uczyli wymowy oraz sztuki wojennej.

Oryginalną zdobyczą nauczyciela greckiego była swojego rodzaju specjalizacja. W szkole elementarnej czytania, pisania i utworów poetyckich uczył osobny nauczyciel, zwany grammatistes, muzyki - lutnista, gimnastyki - pedotriba. W szkole średniej obok gramatyka pracował m.in. nauczyciel matematyki, geometrii, geografii pracujący metodami zbliżonymi do dzisiejszych.

Wielką rolę reformatorsko-rewolucyjną odegrali sofiści (dosłownie: uczeni, mędrcy). Ich radykalne, wystąpienia i poglądy na temat roli, zadań i programów szkoły, opracowanie pierwszych zasad pedagogiki i dydaktyki oraz pierwszych podręczników wpłynęły na przeprowadzenie zmian w ówczesnym sposobie nauczania. Dość powiedzieć, że bez sofistów nie byłoby Sokratesa, Platona, Arystotelesa i wielu innych pedagogów-oświatowców.

Isokratesa - twórcy greckiej szkoły średniej, który usytuował wysoko w społeczeństwie opinię o zawodzie nauczycielskim. Isokrates żądał od nauczycieli wysokich

¹ Lun Yu, *Dialogi Konfucjańskie*

kwalifikacji moralnych i umysłowych, ale równocześnie wymagał od uczniów i społeczeństwa szacunku dla nich, twierdząc, że uczniowie powinni wyżej cenić nauczycieli od rodziców.

„Rodzicom zawdzięcza uczeń tylko życie, nauczycielowi życie dobre i szczęśliwe”²

W Rzymie był nim niewolnik – wyzwolenc, którego nazywano pedagogiem.

Mówiąc o nauczycielach nie sposób pominąć Marka Fabiusza Kwintyliana, który w swym dziele pt. „Kształcenie mówcy” - w księdze *O charakterze i powinnościach nauczyciela* zawarł treści dotyczące teorii wychowania oraz szereg wskazówek dydaktycznych i wiele praktycznych rad, z których większość jest do dziś aktualna. Według niego nauczyciel powinien odznaczać się roztropnością, powinien znać metody nauczania i umieć zniżyć się do poziomu ucznia. Powinien podchodzić do swoich uczniów jak ojciec, gdyż zastępuje im w szkole tych, którzy mu dzieci swe oddają na wychowanie. Musi, zatem sam być wolnym od błędów i u innych tych błędów nie tolerować. W surowości swej nie powinien być dla uczniów przykry, ale i przystępność jego nie powinna ich dopuszczać do zbytnej swobody i spoufalenia. Powinien mówić młodzieży jak najczęściej o tym, co szlachetne i co dobre. Powinien być opanowany i nie ulegać gniewliwości, ale też nie pomijać milczeniem tego, co będzie wymagało napomnienia i zachęty do poprawy. W sposobie prowadzenia nauki powinien być prosty i cierpliwy, dokładny, ale przy tym nie drobiazgowy. Uczniom powinien chętnie udzielać odpowiedzi na ich pytania, a nawet podsuwać im te pytania, gdy sami nie będą się z nimi do niego zwracać. Przy udzielaniu pochwał nie powinien ani zazdrośnie skąpić słów, ani też znowu zbyt hojnie nimi szafować. Wykazując błędy w pracach uczniów i poprawiając je, powinien to robić w sposób dla nich nie przykry, a przede wszystkim nieobrażający ich godności osobistej. Sam też powinien codziennie wypowiadać w ciągu lekcji jakąś myśl, nawet dużo takich myśli, które by uczniom utkwiły w pamięci i wzbudziły w nich refleksje.³

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego, uwagę na kształcenie młodzieży zwrócił Kościół. Pracą tą zajęły się klasztory a nauczycielem był zakonnik.

Podsumowując można stwierdzić, iż model nauczyciela, który wykształcił się w starożytności, a przede wszystkim w Grecji i Rzymie był wzorem dla późniejszego nauczyciela-wychowawcy.

² Aleksander Krawczuk, *Groby Cheronei* Poznań 1988

³ M. F. Kwintylian, *Kształcenie mówcy*, Warszawa 2002

W XII wieku powstają uniwersytety, najwcześniej w Bolonii, Paryżu i Oxfordzie. Na uniwersytetach istniały już trzy zasadnicze fakultety teologiczny, medyczny i prawny nadające stopień doktora, uprawniające do nauczania oraz wydział filozoficzny poświęcony siedmiu sztukom wyzwolonym:

- stopień niższy obejmował gramatykę, retorykę i dialektykę
- stopień wyższy arytmetykę, geometrię, muzykę, astronomię.

W okresie renesansu rozwija się kształcenie nauczycieli do nauczania średniego i elementarnego. W XVII i XVIII wieku powstają założone przez Jezuitów pierwsze seminaria nauczycielskie. W seminarium uczono w języku ojczystym i dopuszczano świeckich.

Spośród humanistów tego okresu na czoło wysuwa się Erazm z Rotterdamu, który w swych rozważaniach dotyczących etyki nauczycielskiej, krytykuje wychowanie oparte na bezwzględnej dyscyplinie zalecając nauczycielom łagodność, wyrozumiałość i liczenie się z naturą dziecka.

XVII wiek to okres działalności wybitnego pedagoga Jana Amosa Komeńskiego – twórcy systemu pedagogicznego. Domagał się on powszechnego nauczania i wychowania. Opracował system jednolitego szkolnictwa, a dydaktyka zaczęła rozwijać się na podstawach naukowych. Dokonał analizy procesu nauczania i określił nowe podstawowe zasady nauczania. Twierdził, iż proces nauczania by był skuteczny musi opierać się na znajomości procesu poznania ludzkiego i kształtowania rzeczywistości. Tak ambitne założenia pedagogiczne wymagały odpowiednio przygotowanych do nauczania – nauczycieli, co wiązało się ze stworzeniem zakładów kształcenia nauczycieli.

Andrzej Frycz Modrzewski w dziele „O poprawie Rzeczypospolitej” w księdze *O szkole* stwierdził, iż tylko doskonały nauczyciel może zaszczepić uczniom prawdziwe cnoty.⁴

Zarówno poglądy tych, jak i innych, niewymienionych myślicieli i reformatorów epoki humanizmu w znaczny sposób wpłynęły na rozwój oświeceniowej pedagogiki, a zwłaszcza na kształtowanie nowego modelu nauczyciela. Wielu myślicieli i postępowych działaczy społecznych przypisywało wysoką rangę zawodowi nauczycielskiemu. Spośród nich można wymienić Stanisława Konarskiego, który pisał: „Nauczyciele powinni odznaczać się uprzejmością, łagodnością i jak największą przystępnością. Muszą oni pilnie wystrzegać się popędliwości, nie unosić się, nie krzyżeć, nie obrzucać uczniów wyzwiskami, nie naigrywać się z mniej zdolnych. Nauczyciel powinien nimi kierować łagodnie i z dobrocią.

⁴ A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1953

Gdy zajdzie potrzeba nagany, niechaj nie udziela jej nigdy na gorąco i w gniewie, lecz zawsze pewien czas poczeka, a potem postąpi z największą roztropnością, ale zarazem stanowczo, surowo i poważnie. Pierwszą i najkonieczniejszą dla nauczyciela cnotą jest trzeźwość. Zabrania się wszystkim nauczycielom picia gorzałki, chyba na zlecenia lekarza. Wszyscy nauczyciele powinni między sobą pielęgnować zgodę i miłość braterską i wszelkimi sposobami zapobiegać, aby ani cień ich nieporozumień nie dostał się do klasy.”⁵

Komisja Edukacji Narodowej powstała w Polsce 14.10.1773 roku i była państwową naczelną władzą szkolną. Fundusze na jej działalność pochodziły z przejętych przez państwo dóbr pojezuickich. Powołana przez Sejm Rzeczypospolitej stanowiła jak gdyby ministerstwo oświaty. KEN tworzy stan akademicki – pierwszy w Europie zawodowy związek zrzeszający profesorów i nauczycieli szkół średnich. Komisja Edukacji Narodowej powołuje przy wileńskiej i krakowskiej Szkole Głównej studia dla kandydatów do stanu akademickiego. Troszczy się o przygotowanie nauczycieli do szkół parafialnych, wytycza wskazówki dla nauczycieli wiejskich, tworzy seminaria, wydaje napisaną przez Piramowicza w 1787 roku „Powinności nauczyciela”, w której autor twierdził: „Nie ma chwalebniejszego ani pożyteczniejszego powołania nad nauczycielskie, ale aby nauczyciel mógł wypełnić dobrze swoje obowiązki powinien sam się uczyć z książek pożyczonych od proboszcza. Zadania swoje wypełni łatwiej, jeżeli zdobędzie sobie miłość dzieci przez serdeczne odnośnienie się do nich, sprawiedliwe traktowanie i przykłady dobrego postępowania.”⁶

Oświecenie wnosi zrozumienie kwestii specjalnego przygotowania nauczycieli do każdego szczebla nauczania. Zawód nauczycielski powstaje jako zawód świecki. XIX wiek wnosi kształcenie nauczycieli dla szkół początkowych w seminariach nauczycielskich.

Wiek ten przynosi ze sobą pogłębienie refleksji nad zawodem nauczyciela, powstają wówczas oryginalne dzieła, rozprawy na tematy związane z osobą nauczyciela. W konsekwencji doprowadza to do wyodrębnienia się subdyscypliny pedagogiki - pedeutologii.

W czasach Świętego Przymierza i jednocześnie tajnych spisków oraz dążeń wolnościowych, nauczyciele przyjmowani do zawodu musieli składać pisemną deklarację lojalności następującej treści:

⁵ wybór i oprac. S.I. Możdżeń, *Testy źródłowe do dziejów wychowania cz.3*, Kielce 1993

⁶ G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*, Lwów 1787

„Ja niżej podpisany oświadczam niniejszym pod przysięgą, iż nie jestem związany w tej chwili żadnym tajnym stowarzyszeniem zarówno w kraju jak i zagranicą, w przyszłości też do podobnych związków należeć nie będę. Tak mi dopomóż Bóg!

Celem nadania mym słowom wagi dokumentu niniejszą rotę napisałem własnoręcznie i podpisem swym opatrzyłem.”

Nauczyciel, skrępowany politycznie pozostawał pod stałym i czujnym okiem władz. Wyznaczano mu książki, które wolno mu było czytać, wychodząc z założenia, że nauczyciel nie powinien umieć za wiele. Książki o treściach liberalnych były wręcz zakazane.

Konstanty Wolski opracował „Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania”, w których zawarł rady dla nauczycieli dotyczące realizacji poszczególnych etapów nauki. Między innymi pisał: „W tym celu nauczyciel powinien poznać, z jakiego stanu ma uczniów, uważać, jakie wyobrażenia i wyrazy mogą im już być znajome, te w nich podchwytywać niejako, a z nich wydobywać inne, samą zrozumiałością ośmielać je do poufalej z sobą rozmowy.”⁷

Pijar ks. Wojciech Szweykowski w „W uwagach nad wyższymi szkołami polskimi, w porównaniu do niemieckich” pouczał nauczycieli, aby doceniali godność swojego powołania, byli do niego przywiązani i jemu się tylko poświęcili.

Ksawery Pietraszkiewicz „W uwagach pedagogicznych” zachęcał nauczycieli, aby z wielką troskliwością i umiarem wybierali i przekazywali uczniom wiedzę, aby wystrzegali się rutyny, tego mechanizmu, w którym umiera umysł, aby chronili młode pokolenie przed zgubnym wpływem cywilizacji, a w szczególności jej moralnym zaniedbaniem.

Problem nauczyciela rozważał również Wojciech Izidor Chojnacki. W 1815 roku ukazało się jego dzieło pt. „Zasady pierwiastkowe pedagogiki i metodyki”, w którym wymienił następujące cechy osobowości nauczyciela:

- „Przymioty ciała: postać nieułamna, wzrok dobry, słuch czysty, wymowa dobra, wiek średni
- Przymioty serca: przywiązanie do stanu swego i do dzieci, moralność, a szczególnie łagodność

⁷ S. J. Możdżeń: Historia wychowania 1795-1918, Kielce 2000, s. 213

– Przymioty rozumu: roztropność, czytanie dobre, pisanie czytelne i piękne, rachunki, znajomość Filozofii naturalnej, wiadomość Literatury pedagogicznej”

Każdy nauczyciel, zdaniem Chojnackiego, powinien przygotowywać się do każdej lekcji „Rozbierając myśl każdą z osobna, robiąc do niej uwagi, aby móc przemówić do serca i rozumu”. Jeżeli czegoś nauczyciel nie umie ma tego nie uczyć. Ma być sprawiedliwy, łagodny i ludzki, a przede wszystkim ma być wzorem dla dzieci.”

Nauczyciel, pedagog, tajny działacz oświatowy był w omawianym okresie (czaszy zaborów) bojownikiem niepodległości. W nierównej walce, szczuty, prześladowany, bronił duszy narodu. Zastępował lud polski przed germanizacją i rusyfikacją.

Pierwszym organizatorem i dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Niemczech był Adolf Disterweg – stworzył podstawowy system kształcenia nauczycieli do szkół średnich. Disterweg utworzył seminaria w Dusseldorfie i Berlinie, był autorem „Przewodnika dla nauczycieli niemieckich” 1834. Dbał o kształcenie i doskonalenie nauczycieli oraz dbał o ich zawodowe interesy.

W tym samym czasie w Księstwie Poznańskim, na terenie Wielkopolski działał E. Estkowski – organizator i ideolog nauczycielstwa polskiego, twórca seminarium nauczycielskiego w Poznaniu oraz autor „Planu urządzenia” tegoż seminarium. Założył również „Towarzystwo pedagogiczne” w Poznaniu, 1848 r. Był też twórcą i redaktorem pierwszego polskiego czasopisma pedagogicznego „Szkoła polska”.

Powstające w drugiej połowie XIX wieku liczne seminaria reprezentowały różny poziom nauczania; wiodącymi były seminaria galicyjskie.

Seminaria nauczycielskie dawały wykształcenie na poziomie zbliżonym do średniego – były to średnie szkoły zawodowe pedagogiczne. Nie dawały jednak uprawnień do dalszego kształcenia uniwersyteckiego. Przyszli nauczyciele poznawali pedagogikę, dydaktykę, psychologię, jak również przedmioty szkoły elementarnej. Natomiast absolwenci uniwersytetów mogli nauczać w szkołach średnich. Istniała więc duża dysproporcja między nauczycielem gimnazjum a nauczycielem ludowym.

Twórcą pedagogiki „naukowej” w XIX wieku w Niemczech był Johan Friedrich Herbart, profesor Uniwersytetu w Królewcu, gdzie utworzył uniwersyteckie seminarium ćwiczeń (lekcje próbne). Pedagogikę swą oparł na etyce i psychologii, a więc by nauczyciel mógł uczyć oprócz umiejętności dydaktyki wychowawczej powinien mieć przygotowanie

pedagogiczne i psychologiczne. Twierdził, że poznanie samego przedmiotu nauczania to za mało.

Podsumowując XIX wiek można powiedzieć, iż rośnie ranga i status społeczny nauczycieli. Nauczyciele stają się urzędnikami państwowymi, powoływanymi przez organy państwa, otrzymują emeryturę. Rośnie prestiż zawodowy tej profesji.

Wiek XX wnosi rozwój nauk pedagogicznych i psychologicznych, sprecyzowano rolę i zadania nauczyciela. Rozwijają się badania nad osobowością nauczyciela, talentem i zdolnościami wychowawczymi.

Rozpoczynające się nowe stulecie zaowocowało hasłami propagującymi pedocentryzm. Przejawiając szczególną troskę o dziecko, wiek XX nazwano „stuleciem dziecka”.

W związku z tym, akcentowane zmiany zadań nauczycielskich, poszły w kierunku widzenia nauczyciela jako „ogrodnika” pielęgnującego, tworzącego warunki do rozwoju, ale nieingerującego w osobowość ucznia. W Drugiej Rzeczypospolitej pracował w tym duchu wybitny nauczyciel-wychowawca Janusz Korczak.

W okresie międzywojennym podstawowy nurt badań pedeutologicznych oparty był na założeniu, że czynności nauczania zależne są od cech osobowości nauczyciela. W latach sześćdziesiątych widać wyraźny odwrót od koncepcji osobowościowego wzoru nauczyciela i przeniesienie punktu ciężkości na jego wykształcenie i przygotowanie do realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych. W latach pięćdziesiątych miejsce nauczyciela przekazującego gotowe wiadomości zajmuje nauczyciel - badacz, umiejący stworzyć sytuację, w której uczeń sam będzie zdobywać wiedzę. Kształcenie opiera się na dialogu nauczyciela z uczniem, ich wzajemnej współpracy i akceptacji.

Szybki rozwój naukowo – techniczny, gospodarczy i kulturalny wymaga obecnie od nauczyciela stałego podnoszenia poziomu wykształcenia w celu nadążenia za zachodzącymi zmianami. Szkolnictwo ma obecnie wyznaczony za główny priorytet – dostarczanie społeczeństwu wysoko wykwalifikowanych obywateli. Edukacja staje się w głównej mierze przygotowaniem do zawodu.